Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. **Cena 4 halerze.** Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 323 **Kraków, sobota 18 lipca 1908 r.** **ROK XVI.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 17 lipca 1908 r.

— WYBORY do KOMISJI RADY M. Do komisji dyscyplinarnej wybrała Rada r. m. Bobilewicza, Klemensiewicza, Koya, Roseblatta i Turskiego.

Do komisji dla spraw parku Jordana wybrani r. m. Bandrowski, Bujwid, Domański, Maciołowski, Turski.

Do komisji Muzeum przemysłowego prezydent Leo r. m. Bandrowski, Kosobudzki, Jarra, Maywald, Nowak Julian, Staniszewski.

Do delegacji gminy do kuratorji Instytutu dla popierania drobnego przemysłu prezydent dr Leo, r. m. Bandrowski, Kosobudzki, Nowak Julian; jako zastępcy r. m. Jarra i Maywald.

— Z AKADEMII UM. Posiedzenie Wydziału M. P. odbyło się dnia 6 lipca. Czł. Wierzejski zdał sprawę z rozprawy dra Wielowieyskiego stanowiącej ciąg dalszy jego badań nad histologią i historją rozwoju owadów. Czł. Marchlewski przedstawił pracę dra Korczyńskiego wykonaną w Lipsku p. t. „O solach anormalnych“. Członkowie Godlewski i Kostanecki przedstawili pracę p. Białaszewicza z dziedziny embrjologii. Do tej samej dziedziny należy praca pani Konopackiej, przedstawiona przez czł. Kostaneckiego. Prof. Fr. Kamieński z Odessy, czł. zagr. Akad. Um., przedstawił pracę własną, mającą na celu wprowadzenie pewnych ułatwień w badaniach mikroskopowych i mikrofotografii stereoskopowej. Na posiedzeniu ściślejszem rozważono różne sprawy administracyjne bieżące.

Na posiedzeniu dnia 13 lipca czł. Janczewski przedstawił pracę p. Rouppert'a o trzech nowych gatunkach Discomycetes. Czł. Marchlewski przedstawił rozprawę prof. Bądzyńskiego i ucznia jego p. Humnickiego ze Lwowa „O zachowaniu się w ustroju ludzkim salolu i związków pokrewnych. Czł. Godlewski zdał sprawę z badań Dra Krzemieniewskiego nad azotobakterem. Odczytano następnie komunikat o budowie, sposobie życia i rozwoju jawańskiej żaby latającej, nadesłanej z Buitenzorga przez bawiącego tam czł. Siedleckiego. Czł. Marchlewski złożył sprawozdanie z badań p. p. Buraczewskiego i Kuźniewskiego nad jodowemi pochodnemi strychniny i brucyny. Czł. Raciborski przedstawił pracę p. Wiśniewskiego z dziedziny anatomii i fizyologii roślin, wykonaną w pracowni botanicznej akademii rolniczej w Dublanach. Na posiedzeniu ściślejszem przedstawiono niektóre inne nadesłane rozprawy oraz rozważono sprawy administracyjne bieżące.

— BIBLIOTEKA miejskiego muzeum dla sztuk i rzemiosł będzie zamkniętą przez czas od 19-go lipca 1908 do 20 sierpnia włącznie.

— II NADZWYCZAJNE ZGROMACZENIE Towarzystwa urzędników budowy tanich domów mieszkalnych odbędzie się dnia 17 lipca b. r. o godz. 5 wieczorem w Sądzie kraj. cywilnym w Krakowie, w sali rozpraw Nr. III. I piętro, obok kościoła św. Piotra.

— NA WYSTAWĘ TOW. SZTUK PIĘKNYCH nadesłano wyrzeźbiony z drzewa model projektu nowego kościoła OO. Jezuitów na Wesołej arch. Mięczyńskiego wraz z fotografjami i planem. W sali bocznej, z której usunięto portrety Pichora, urządzono staraniem J. hr. Mycielskiego, prezesa Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury, oddzielną wystawę drugiej serji obrazów dawnych malarzy włoskich, flamandzkich, francuzkich, niemieckich i polskich. Wystawa ta otwartą będzie przez lipiec i sierpień.

— KÓŁKO MAT. FIZ. U. U. J. poleca z pośród członków zdolnych korepetytorów na miejscu i na wyjazd. Specjalność: lekcje z matem. fiz. i geom. wykreśln. Pośrednictwo bezpłatne. Adres Kółka: ul. św. Anny l. 12.

— PREZYDENT MIASTA dr. Juljusz Leo wyjechał dziś rano do Wiednia na posiedzenie państwowej Rady dla popierania drobnego przemysłu. Prezydent zabawi w Wiedniu dwa dni.

— WYCIECZKI w KRAKOWIE. Wczoraj przybyła do naszego miasta wycieczka za Skijen w Norwegji, w której uczestniczy 48 osób. Wycieczkę tę prowadzi p. F. Scharffenberg, a składa się ona ze Szwedów, Norwegów i Duńczyków. Przez 3 dni zwiedzać będą goście skandynawscy pamiątki Krakowa, poczem, w niedzielę wyjeżdżają do Zakopanego i Szmeksu.

Z końcem b. m. przybywa do Krakowa wycieczka złożona z 50 Anglików. Zwiedzą oni miasto, poczem powozami odjeżdżają do Zakopanego, a stamtąd do Budapesztu.

Jutro o godzinie 6 wieczór przybędzie do Krakowa wycieczka włościańska z Haczowa pod przewodnictwem ks. Forysia, zaś w niedzielę rano wycieczka młodzieży handlowej z W. ks. Poznańskiego.

Wszystkiemi temi wycieczkami kieruje kraj. Związek turystyczny.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Jutro w sobotę usłyszymy po raz ostatni w bieżącym sezonie przepiękną operę Moniuszki „Straszny dwór“ z gościnnym udziałem Tadeusza Łowczyńskiego i Czesława Zaremby.

W niedzielę po raz ostatni: „Wesoła wdówka“ z p. Miłowską. Będzie to, jak wiadomo, setne przedstawienie tej operetki w interpretacji lwowskich artystów.

Na najbliższy tydzień zapowiada repertuar sensacyjną nowość z ostatniego sezonu Wiedeńskiego, a mianowicie rozgłośną operetkę Oskara Straussa „Czar walca“, która miała w Wiedniu jeszcze większe powodzenie aniżeli „Wesoła wdówka“ gdyż w Carlteatrze graną była przeszło 450 razy z rzędu.

„Czar walca“ granym będzie u nas po raz pierwszy w poniedziałek, następnie we wtorek, we środę, w piątek i w sobotę. W przedstawieniu tej nowości biorą udział pp. Kasprowiczowa, Schupp, Miłowska, Kliszewska, oraz pp. Lelewicz, Krzewiński, Solnicki i Miłosza. Panie Miłowska i Kliszewska grają naprzemian rolę muzykantki Frani, a pp. Miłosza i Solnicki rolę wesołego porucznika Niki. We czwartek powtórzoną zostanie opera Puccini'ego „Cyganerja“, a w niedzielę 26 b. m. po raz ostatni „Halka“. W obydwu operach wystąpi gościnnie p. Tadeusz Łowczyński.

— WISŁA GROZI. Przybór wody we Wiśle nie ustaje. Dzisiaj od samego rana poziom wody wznosi się bezustannie; wysokość poziomu wzrasta o 5 ctm. na godzinę. Pomimo to mieszkańcy nadbrzeżni nie są zbyt zaniepokojeni; na uspokojenie ich, szczególniej mieszkańców lewego (krakowskiego) brzegu, wpływa ta okoliczność, że Rudawa, zwykle skora do wylewu, tym razem niesie niezbyt wielką ilość wody i pomimo zatamowania odpływu przez wysoki poziom wód Wisły, poziom wody w Rudawie się nie podnosi. Niebezpieczeństwo byłoby o wiele większe, gdyby spadł teraz deszcz, lecz zdaje się, iż pogoda jest na kilka dni zapewniona.

— WYLEW WILGI przybrał rozmiary dość groźnej katastrofy. Woda, aczkolwiek znalazła już odpływ kilkoma przekopami w wale ochronnym, zalewa jeszcze ciągle planty podgórskie na wysokość około pół metra. Stan wody na Wiśle wynosił w południe 1 metr 45 cm. ponad zero. Woda ciągle jednakże przybiera, a poziom Wisły podnosi się po 5 cm. na godzinę. Pochodzi to stąd, że dziś dopiero nadpłynęła woda z rzek górskich jak Skawy i Soły, co wskazuje piana płynąca na powierzchni.

— SPRYTNY OSZUST znalazł się wczoraj pod Telegrafem. Jest nim niejaki Karol Kuhn liczący lat 38 ze Smichowa w Czechach. Oszukańczy proceder prowadził on w Krakowie w ten sposób, że chodził po klasztorach, a przedstawiając się za koncepistę starostwa, zawiadamiał konwenty o zapisie, jaki poczyniła wdowa po namiestniku hr. Potocka na cele danego klasztoru. W ten sposób wyłudził w klasztorach: Karmelitanek bosych, Albertanek, Felicjanek, Duchaczek, Brata Alberta i Bernardynów po kilka koron rzekomo na stemple. Kuhn wystawiał też wszędzie kwity, oświadczając, że wkrótce zapis będzie mógł być podjęty. Wreszcie kustoszowi klasztoru Bernardynów wydał się ów urzędnik starostwa podejrzanym i dał znać do policji. Inspektor policji p. Bronisław Karcz doszedł też wkrótce, że ma się tu do czynienia z oszustem i aresztował go.

— POBICIE. W ulicy Długiej wywołało wczoraj kilku młodych włóczęgów wielką awanturę, a następnie bójkę. Teren walki przenieśli następnie na podwórze jednego z domów. Gdy zaś napadnięty przez nich towarzysz schronił się gdzieś, wpadli do mieszkania wyrobnika Antoniego Klimczyka, a podejrzewając, że ten schował gdzieś zbiega, pobili go ciężko kamieniem, poczem oddalili się. Klimczyka opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— SZAJKA ZŁODZIEJSKA złożona z ośmiu nieletnich chłopaków, znalazła się w aresztach policyjnych. Aresztowanie nastąpiło wskutek ostatniej kradzieży, dokonanej przez ową szajkę. Mianowicie dnia 5 b. m. powracał Salomon Bauminger z rodziną swą omnibusem z wesela w Wieliczce. Na koźle pojazdu znaj-

dował się kosz, zawierający suknie ślubne wartości około 1000 kor. Po przybyciu do Podgórza, gdy woźnica zeszedł z kozła, aby otworzyć drzwiczki pojazdu, kosz zginął. Ekspozytura policji w Podgórzu, zawiadomiona o owej kradzieży, po kilkudniowem żmudnem śledztwie wyśledziła sprawców jej w osobach: znanego złodzieja 19-letniego Stanisława Partyki, odsiadującego obecnie karę 14-dniowego aresztu za kradzież butów na szkodę pewnego włościanina, 18-letniego Karola Szewczyka, 16-letniego Wincentego Kucia, i 11—14 lat liczących Józefa Paluchowskiego, Stanisława Chocieja, Jana Kubackiego i Karola Dębowskiego. Ostatni, acz najmłodszy, gdyż liczy lat zaledwie 11, jest dobrze znanym władzom policyjnym. On to przed dwoma tygodniami zbiegł z aresztów pod Telegrafem kanałem, którym odbył drogę do Grzegórzek w ciągu 3 godzin. Rzeczy skradzione, sprzedała szajka za bezcen i stwierdzić tu należy, że kupującymi były osoby niemal wyłącznie ze sfer inteligencji, które, jak następnie przekonano się, kupowały rzeczy owe mimo, iż pochodzenie ich było odrazu podejrzane. Część rzeczy zdołano już odebrać. Przy sposobności rewizji u jednej z osób znaleziono znaczną ilość garderoby. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że rzeczy te pochodzą z podobnego źródła, złożono je w ekspozyturze podgórskiej, gdzie je można oglądać.

— MASOWE CHRZTY PRUSKIE. Folwark Wydartowo pod Keynią przechrzczono na „Sachsenhof“, gminę Waterowo w Chełmińskiem przechrzczono na „Waltershof„ gminę Małe Czyste w tym samym powiecie na „Reinau“, dominium Robakowo takze w Chełmińskiem na „Rabkau“, gminę Linarczek w Grudziądzkiem na „Konradsfelde“, gminę Obodowo w Złotowskiem na „Obendorf“, zabudowania należące do gminy Doderlaken pod Wałczem na „Birkhof“. Agenturę pocztową Domino w powiecie Sredzkim przechrzczono na „Herrenhofen“.

— SKANDAL MIĘDZY ATLETAMI. Arena cyrkowa we Lwowie była onegdaj widownią skandalu wywołanego przez atletę Schneidra, który pochodzi z Prus. Po zwycięskiej mianowicie walce Pytlasińskiego z Pierrem Colosem, potykała się druga para zapaśników. Schneider z Prus i Michaiłów, kozak. Już na wstępie walki rzucił się Schneider na Michaiłowa i to w taki dziki sposób, że i publiczność i sędziowie kilkakrotnie protestowali: Wobec tego sędziowie przerwali walkę.

Po trzeciej walce Daumas'a z Fechtem w której zwyciężył pierwszy, przystąpili Schneider i Michaiłow do ponownej walki. Stało się to jedynie dlatego, że Schneider dał sędziom słowo, że walczyć będzie wedle wszelkich uznanych prawideł zapaśnictwa. Tymczasem Schneider dalej trzymał się swej własnej taktki i w brutalny sposób atakował Michaiłowa.

W końcu posunął się tak daleko, że uderzył go w twarz i omal nie wykręcił mu ręki. Po dwudziestu minutach walki, obaj zapaśnicy zaprzestali jej, nie osiągnąwszy żadnego rezultatu. Publiczność darzyła Michaiłowa gorącymi oklaskami. Na to wbiegł na arenę Schneider i p l u n ą ł n a p u b l i c z n o ś ć. W cyrku powstało ogromne wzburzenie. Kilkanaście gorętszych osób chciało na miejscu ukarać zarozumiałego i brutalnego „sportowca“. Aferę całą załagodził sam Schneider, który widząc, na co się zanosi, opuścił arenę.

— Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Według informacyj „Przegl. Por.“, nominacja p. Kazimierza Kamińskiego na głównego reżysera dramatu i komedji teatrów warszawskich uzyskała należne zatwierdzenie władz. Obecnie kończą się formalności natury prawniczej. Kontrakt znakomitego artysty z dyrekcją zawarty będzie na rok jeden. Obok p. Kamińskiego powołany ma być w charakterze reżysera jeden z wybitnych artystów, który weźmie na siebie część trudów i kłopotów, związanych z wystawieniem klasycznego repertuaru. Nadto istnieje projekt powołania dwu lektorów: jednego miejscowego, drugiego zamiejscowego do czytania i polecania utworów, godnych wystawienia. Lektorzy będą mieli głos doradczy.

— „PRAWDZIWI“ ROSJANIE wobec JUBILEUSZU TOŁSTOJA. Prawdziwie rosyjscy ojcowie Synodu prawosławnego, jak się dowiaduje „Słowo“ petersburskie, postanowili nareszcie przedsięwziąć odpowiednie środki przeciwko grożącej całej Rosji klęsce — przeciwko jubileuszowi Lwa Tołstoja. Słynna „wyrocznia“ — o. Wostorgow wynalazł radykalny środek dla przeszkodzenia jubileuszowi Tołstoja, a zarazem dla zrobienia Związku prawdziwych Rosjan przeciwnikiem całego świata; pragnie on mianowicie w dniu jubileuszu urządzić „prawdziwie rosyjskie“ demonstracje.

Mniej radykalne środki redukują się, jak zwykle u „prawdziwych Rosjan“ do próśb: aby synod polecił duchownym z ambon cerkiewnych zabronić wiernym czcić człowieka, odłączonego od cerkwi, aby administracja moskiewska zabroniła uczestniczyć w uroczystościach jubileuszowych uczniom szkół miejskich. Prócz tego o. Wostorgow uznał za konieczne wydać jakieś „proklamacje“ z wyszczególnieniem wszystkich „zbrodni“ Tołstoja.

— MORDU PARTYJNEGO dokonano znów w Warszawie. Ofiarą padł wiceprezes polskiego związku zawodowego pracowników piekarskich Borkowski, którego nieznani sprawcy strzałami z brauningów położyli trupem na miejscu. Zamordowany, który miał duży wpływ na swe otoczenie, już dawno otrzymywał listy z pogróżkami ze strony żywiołów skrajnych, ponieważ zwalczał ich warcholstwo strejkowe. To też morderstwo to jest niewątpliwie zemstą za działalność Borkowskiego na stanowisku wiceprezesa Polskiego Związku.

— NOWY ZAMACH na GENERAŁA TURECKIEGO. Jeszcze nie przebrzmiały echa morderstwa baszy Szemsi'ego w Monasterze, a już nadchodzi wiadomość o nowym zamachu na generała tureckiego. W drodze z Saloniki do Konstantynopola, na parostatku, oficer turecki, podobno pochodzenia albańskiego, zranił generała Saddik'a baszę. Ponieważ statek należy do kompanji francuskiej, W. Porta zażąda wydania oficera w swe ręce. Z tego zajścia okazuje się, że stan umysłów w trzecim tureckim korpusie jest o wiele groźniejszy, aniżeli rząd przyznawał. O pojmaniu zbiegów z Resny zupełnie głucho, natomiast obiegają wieści, że ferment w trzecim korpusie większe przybieze rozmiary. Pomiędzy wojskiem baszy Szemsi'ego zaszły wypadki braku dyscypliny, z Monasteru zbiegło znowu dwudziestu oficerów i przyłączyło się do innych zbiegów, w Saloniki zraniono duchownego, a teraz wieść o zamachu na baszę Saddika elektryzuje ludność. Turcja nie jest pewną subordynacji wojsk tego korpusu, bo odkomenderowała z Azji Mniejszej dwie dywizje. Wprawdzie rząd zapewnia, że było to już dawniej w planie, lecz w wilajetach macedońskich jest dostateczna siła wojskowa, aby stawić czoło wszystkim oddziałom powstańców. Więc widocznie potrzeba tam rządowi wojska, na którego karność może liczyć.

Telegramy.

RADA PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów pos. Wójcik zgłosił wniosek o ustalenie minimum egzystencji dla średnich właścicieli ziemskich i rzemieślników.

Interpelacje zgłosił pos. Wiącek w sprawie zalania łąk w kilku gminach galicyjskich przez wody, spływające z lasów państwowych w Niepołomicach.

Pos. Iro w sprawie zabicia przez policję w Łodzi Edmunda Mallego i odszkodowania rodziny zabitego.

Pos. Fidler w sprawie dzierżawy pastwisk i prawa zbierania jagód w lasach kameralnych w Galicji.

Pos. Daszyński w sprawie nieuzasadnionego zakazu publicznych zabaw robotniczych w Prądniku pod Krakowem i stosunków językowych w okręgu sądu obwodowego w Cieszynie.

Pos. Zamorski w sprawie założenia składu drzewa opałowego i budulcowego z lasów kameralnych w Tarnopolu.

Pos. Breiter w sprawie niezałatwiania rekursów przez wyższe władze polityczne, niesprawiedliwości pocztowych na stacji kolejowej Buczały-Komarnie i stosunków na dworcu w Stanisławowie.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad projektem ustawy o polepszenie bytu służby państwowej. Przemawiają pp. Gloeckl, Markhl, Pacher i Neuman.

Pos. Tomaszewski przytacza liczne życzenia niższych kategoryj służby państwowej i oświadcza się za stabilizacją prowizorycznej służby, jakoteż za polepszeniem położenia urzędników kontraktowych i wydania pragmatyki służbowej, poczem zakończył oświadczeniem, że Koło p. będzie głosowało za przedłożeniem, ponieważ przez nie wiele tysięcy osób dozna częściowego polepszenia położenia. (Oklaski).

Następnie dyskusję zamknięto i wybrano na mowców jeneralnych pos. Tomschika i Vojtę.

PODRÓŻ CARA.

PETERSBURG. Car z rodziną przybył na „Standarcie“ do Kronsztadu, a następnie przesiadłszy na inny okręt odjechał do Petersburga, dokąd przybył wczoraj o 7 wieczór.

REWOLUCJA w PERSJI.

PETERSBURG. (pet. aj. tel.) Z Tebris donoszą, że telegraficzne połączenie z Rosją znowu jest przerwane. Wynik wczorajszego bombardowania jednej dzielnicy Tebris jeszcze niezdecydowany. W Rakim zrabowano wiele domów. Mieszkańcy telegrafowali do szacha o łaskę. Bazary zamknięte. Kupcy ponoszą wielkie straty.

WYBORY w FINLANDII.

HELSINGFORS. (Pet. aj. tel.). Przy wyborach do Sejmu wybrano 25 Szwedów, 25 Młodofinów, 54 Starofinów, 83 socjalistów. 9 agrarjuszów, 2 członków chrześcijańskiej partji robotniczej.

BUNT WOJSKOWY w TURCJI.

SALONIKI. Przybycie tutaj Osmana baszy stoi podobno w związku z zamiarem rządu wszczęcia rokowań z przedstawicielami ruchu młodotureckiego.

KONSTANTYNOPOL. Z Seresu donoszą, że zbuntowała się tam cała załoga.

WYBUCH ETNY.

RZYM. Z Katanji donoszą o gwałtownym wybuchu Etny. Wulkan wyrzuca wielkie masy popiołu przy ciągłych grzmotach podziemnych. Śród ludności panuje wielki popłoch.

SPRAWA MAROKAŃSKA.

PARYZ. Do „Matina“ donoszą z Tangenu, że wojsko Muleja Hafida poniosło ciężką porażkę. Straty wynoszą 350 ludzi, a w tej liczbie blisko 100 rannych.

WYBUCHY PROCHU.

BOSTON. W urzędzie cłowym powstał wybuch przy otwieraniu jakiejś skrzyni, 3 urzędników zabitych.

TAKOMA. (Stan Waszyngtoński). Podczas ładowania prochu na wóz powstała eksplozja. Skład prochu wyleciał w powietrze. Dziesięć osób zabitych.

PRZEPOWIEDNIA POGODY. Przeważnie pochmurnie, miejscami opady, żywe wiatry, dość ciepło, pogoda niezbyt piękna.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 15 lipca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	619	50	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	737	50	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	295	50	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	25	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	438	—	Węg. „ „	93	35
Bankvereinu	517	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	56	4% „ Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	40
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	25
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	67
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	63
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	358	—	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	558	25	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	—
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	50

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.